

Sygn. akt XXVIII C 6542/21

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Anna Gąsiniak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D. i E. D.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o ustalenie

1. Ustala, że **Umowa Kredytu Mieszkaniowego (...) hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym nr (...)** z dnia 22 sierpnia 2008 roku zawarta pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a E. D. i K. D. jest nieważna;

2. Zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz K. D. i E. D. kwotę **179.449,92** (sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści dziewięć i 92/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

3. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. Zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz K. D. i E. D. kwotę **11.834,00** (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXVIII C 6542/21

UZASADNIENIE

wyroku z 28 marca 2023 roku

Pozwem z dnia 31 maja 2021 r. (data prezentaty k. 3-48) E. D. oraz K. D. wystąpili przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o ustalenie, że Umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym nr (...) zawarta przez nich w dniu 22 sierpnia 2008 r. z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 179.449,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań powodowie zgłosili również roszczenia ewentualne o zapłatę oraz ustalenie, szczegółowo opisane w punkcie 2 oraz 3 pozwu oraz wniesli o zasądzenie na ich rzecz łącznie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od czasu uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty – według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że zawarte w umowie postanowienia, w zakresie w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, spełniają przesłanki do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385¹ k.c., ponieważ zostały jednostronnie ukształtowane przez bank i narzucone jako nie podlegające negocjacji, co naruszyło zasadę swobody umów. Ponadto powodowie podnieśli, że umowa stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz że stoi w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego w świetle art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. Powodowie wskazali, że zawierając umowę kredytu działali oni jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. (pозew – k. 3-48).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (zwany dalej „Pozwanym”) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany kwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, ponadto podniósł zarzut braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia oraz zarzut nadużycia prawa podmiotowego.

Strona pozwana zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom strony powodowej, za wyjątkiem faktu zawarcia przez strony umowy kredytu, wypłacenia i denominacji kwoty kredytu, a następnie spłacania przez powoda kredytu na zasadach określonych w umowie. Pozwany nie zgodził się z argumentacją przedstawioną przez powodów wskazując, że umowa kredytu zawarta z powodem pozostaje w całości w mocy, w szczególności jej postanowienia są zgodne z art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c. i art. 58 k.c., nadto umowa kredytu nie zawiera postanowień bezskutecznych (odpowiedź na pozew k. 67-176).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 28 marca 2023 roku – k. 213-216).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 sierpnia 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a E. D. i K. D. została zawarta Umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem Nr (...). Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU) (umowa kredytu k. 23-32). Na podstawie przedmiotowej Umowy pozwany Bank postawił do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 64.430,00 CHF na zakup lokalu samodzielnego mieszkalnego nr (...) znajdującego się w P. przy ul. (...) oraz refinansowanie kosztów ubezpieczenia z tytułu utraty pracy i prowizji bankowej (§2 ust. 1 i 2 CSU). Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo na rachunek bankowy wskazany w umowie, tj. zbywcy nieruchomości, nie później niż w terminie do 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy (§ 5 ust. 1 i 3 CSU). Kredytobiorca był zobowiązany do spłaty całości zadłużenia wynikającego z umowy do dnia 05 września 2028 roku, zaś kredyt miał być spłacany w annuitetowych ratach kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat kredytu następowała 5 dnia każdego miesiąca (§ 7 ust. 1-5 CSU). Natomiast zasady spłaty były określone w § 18 – 38 COU.

Kredyt został zabezpieczony: hipoteką zwykłą do kwoty 64.430,00 CHF i kaucyjną do kwoty 19.329,00 CHF na nieruchomości stanowiącej własność powoda, cesją praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 4 CSU).

Prześciowe i dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytu w zakresie kredytowanego wkładu finansowego w (...) S.A.(§ 5 CSU).

Zgodnie z § 4 ust. 1 Umowy *Kredyt mógł być wypłacony:*

1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;

2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku określonym w ust. 3 pkt 2) zastosowanie miał mieć kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 4 ust. 1 COU).

Zgodnie z § 2 ust. 5 CSU w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,7483%, marża wynosiła 1,7600 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło 5,4083% w stosunku rocznym.

W § 4 ust. 2 i 3 COU wskazano, iż **kredyt** mieszkaniowy (...)hipoteczny **jest wypłacany w walucie polskiej**. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli Kursów. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu stosowane miały być kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli Kursów. Do obliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu - przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej – (...) stosowany miał być kurs sprzedaży dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą Kursów, obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (...) SA. (§ 14 ust. 4 COU). Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, miała być przeliczana na walutę polską przy zastosowaniu wynikającej z aktualnej Tabeli Kursów Sprzedaży dla 1) dewiz – w przypadku wypłaty w formie przelewu środków, 2) pieniędzy w przypadku wypłaty w formie gotówkowej (§ 16 ust. 1 COU). W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z: 1) ROR- środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursów sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) w 5-tym dniu miesiąca, według aktualnej Tabeli Kursów, 2) z rachunku walutowego – środki z rachunku będą pobierane w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) w 5-tym dniu miesiąca, według aktualnej Tabeli Kursów (§ 22 ust. 2 COU). Niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) w 5-tym dniu miesiąca, według aktualnej Tabeli Kursów (§ 32 ust. 1 COU). Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska w formie bezgotówkowej/gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej- według kursu kupna dla dewiz/pieniędzy, obowiązującego w (...) w dniu wpływu środków na rachunek, z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą Kursów (§ 36 ust. 1 COU). Kredyt uważany miał być za spłacony w całości, jeżeli wynikające z umowy zadłużenie, po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi zero, albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia wystąpi nadpłata lub niedopłata, nie wyższa niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do Kredytobiorcy, wyrażona w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP, obowiązującego w dniu spłaty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów (§ 38 ust. 1 COU).

W § 10 ust. 2 CSU zostało zawarte oświadczenie kredytobiorcy o tym, że został poinformowany, iż ponosi ryzyko stopy procentowej polegające a wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Środki z kredytu zostały wypłacone w dniu 10 września 2008 r. w kwocie 136.269,45 zł (zaświadczenie k. 33).

Realizując wynikający z zawartej przez strony umowy kredytu obowiązek jego spłaty Powodowie zapłacili na rzecz banku łącznie kwotę 179.449,92 zł tytułem rat kapitałowych, składek z tytułu ubezpieczeń kredytowanego wkładu finansowego oraz prowizji za udzielenie kredytu (zaświadczenie k.33-37).

W pisemnym oświadczeniu podpisanym w dniu 15 marca 2023 roku Strona powodowa oświadczyła m.in., że jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony), nie wyraża zgody na dalsze związanie treścią umowy, ani na jego modyfikację i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądanie (oświadczenie, k. 220).

W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynikało jednoznacznie, że przedmiotowa umowa o kredyt została zawarta przez strony postępowania po przedstawieniu kredytobiorcom oferty przez pracownika banku oraz poinformowaniu ich o bezpieczeństwie związanym z kredytem udzielonym w CHF, według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego, którego postanowienia nie były w większości indywidualnie uzgadniane między nimi. Powodowie w dacie zawierania umowy pozostawali i w dalszym ciągu pozostają w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej. Ww. kredyt został zaciągnięty w celu sfinansowania zakupu mieszkania i jego remontu. Powodowie nadal mieszkają w przedmiotowej nieruchomości. Pracownik banku nie poinformował powodów o sposobie ustalania kursów walut obcych, spreadzie, a także nie przedstawił im symulacji wysokości rat kredytu obrazujących możliwy wzrost kursu CHF z uwzględnieniem danych historycznych obejmujących okres na jaki umowa miała być zawarta. Pracownik banku nadmienił, że w przypadku wahania kursu CHF rata może chwilowo wzrosnąć, ale w nieznacznym stopniu. Powodowie nie rozumieli roli CHF w umowie, ani nie zdawali sobie sprawy z rzeczywistej skali ryzyka – w szczególności kursowego, mogącego skutkować zwielenokrotnieniem kwoty wypłaconego im kapitału kredytu w walucie PLN. Dopiero w 2021 roku podczas konsultacji w kancelarii prawniczej powodowie dowiedzieli się o zapisach abuzywnych (zeznania powodów na rozprawie w dniu 14.03.2023 r.).

Kredyt został uruchomiony i otwarty, a pozwany przełał środki zgodnie z dyspozycją powodów. Spłata rat kredytu następowała zgodnie z harmonogramem (bezsporne).

Powodowie zawarli przedmiotową umowę o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.). W dacie zawarcia umowy kredytu powód K. D. pracował w firmie jako magazynier, zaś powódka E. D. pracowała na stanowisku pracownik biurowy. Ani powodowie ani osoby trzecie nie prowadziły w zakupionym lokalu działalności gospodarczej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym w szczególności: umowę (k.23-32), zaświadczenia (33-37), którym Sąd przyznał walor wiarygodności, a także w oparciu o wiarygodne zeznania w charakterze strony powodów E. D. oraz K. D. (k. 213-216).

Sąd nie uwzględnił złożonych przez strony dokumentów ze stanowisk zajmowanych przez różne instytucje i organy państwowe, wyroków sądowych i artykułów, ponieważ są to dowody, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności nie jest faktem istotnym dla rozstrzygnięcia to, jaka jest ocena prawna umowy o kredyt frankowy dokonana przez podmioty trzecie.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Ponadto Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków K. C. i M. M.. Dowód w postaci zeznań świadków, którzy uczestniczyli w zawarciu spornej umowy nie wniosły nic nowego do sprawy. Świadkowie nie pamiętali powodów, ani okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy kredytowej, tytułem przykładu: wskazani świadkowie zarówno K. C. jak i M. M. zeznali, że nie pamiętają okoliczności zawarcia umowy kredytu, ani samych powodów. Ponadto jak Sąd wskazał powyżej czyniąc incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego.

Ponadto, Sąd pominął dowód z opinii biegłych sądowych zawnioskowany przez stronę powodową oraz przez stronę pozwaną jako dowody nieprzydatny w oparciu o art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., bowiem przeprowadzone dowody z dokumentów oraz zeznań powodów są wystarczające dla wydania rozstrzygnięcia w zakresie żądania powodów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o ustalenie nieważności łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt, a także o zapłatę, zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Strona powodowa w niniejszej sprawie domagała się zwrotu nienależnie spełnionych przez nią świadczeń z uwagi na nieważność umowy. Zarzuty strony powodowej dotyczyły zarówno abuzywności zapisów umownych w przedmiocie ustalania kursów waluty stosowanych do wyliczenia rat kredytu i salda kredytu, jak również sprzeczności tych postanowień z prawem, w tym z prawem bankowym.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia w niniejszej sprawie był charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.

Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy pozwany Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 64.430,00 CHF na zakup lokalu samodzielnego mieszkalnego nr (...) znajdującego się w P. przy ul. (...) oraz refinansowanie kosztów ubezpieczenia z tytułu utraty pracy i prowizji bankowej. W związku z tym, iż kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju, to stosownie do § 4 ust. 1 pkt 1 COU mógł być wypłacony jedynie w walucie polskiej. Przy czym zgodnie z § 4 ust. 1 pkt. 2 COU do wypłaty miał mieć zastosowanie kurs kupna dla dewiz – wynikający z Tabeli kursów – obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Natomiast stosownie do § 22 ust. 2 pkt. 1 COU spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego Kredytobiorcy, a potrącenie środków z tego rachunku miało następować w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz zgodnie z aktualną Tabelą kursów. Przy czym wskazać należy, iż w Umowie nie wskazano, jakimi kryteriami Bank miał kierować się, ustalając kursy waluty w tworzonej przez siebie Tabeli kursów. W szczególności definicja zawarta w § 1 pkt 8) Umowy, nie zawiera żadnych kryteriów, w oparciu o które druga strona Umowy mogłaby zweryfikować, czy kursy te ustalone są w oparciu o obiektywne czynniki.

A zatem konstrukcja niniejszego kredytu stanowi odmianę kredytu denominowanego do waluty obcej (CHF), rozumianego jako kredyt, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej, która to kwota następnie przeliczana jest na złotówki na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu) według kursu wymiany waluty i w złotówkach wypłacana, zaś kwota kredytu w CHF stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, określanych w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień.

W pełni należy odwołać się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.

U. Nr 165, poz. 984) wskazano, że „idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.”

W świetle powyższych rozważań nie budziło wątpliwości Sądu, iż umowa zawarta pomiędzy stronami spełniała wymogi art. 69 ustawy Prawo bankowe, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy. Została w treści umowy wskazana kwota oraz waluta kredytu, tj. 301.441,81 CHF. Natomiast, okoliczność, że kwota kredytu do zwrotu może zostać określona w innej walucie niż waluta kredytu nie ma wpływu na istotę zawartej umowy jako umowy kredytu. W ocenie Sądu zabieg taki mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym, swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

W ocenie Sądu zwrócić należy uwagę, iż celem owego mechanizmu zmiany waluty, co jasno wynika zarówno z treści pism powodów, jak i pozwanego, była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która ze swej natury, zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia.

Taką niższą stopą był LIBOR obowiązujący dla franka szwajcarskiego. A zatem pozwala to na uznanie, iż przedmiotowa umowa stanowi podtyp umowy kredytu bankowego, dopuszczalny zgodnie z zasadą swobody umów. Zarzuty strony powodowej dotyczące sprzeczności umowy z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa były zatem bezzasadne.

Strona powodowa w niniejszej sprawie zakwestionowała postanowienia umowy z dnia 22 sierpnia 2008 r. dotyczące stosowania w umowie zasady denominacji, to jest przeliczenia kwoty kredytu na złotówki, oraz sposobu dokonywania przeliczenia w celu ustalenia raty kapitałowo – odsetkowej w złotych. Strona powodowa wskazała, iż powyższe postanowienia dotyczące ustalania kursów wymiany prowadziły do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stron, przyznając w zasadzie bankowi uprawnienie do dowolnego i niczym nieograniczonego ustalania kryteriów bezpośrednio wpływających na wysokość świadczeń związanych z zawartą umową, przy równoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości skontrolowania poprawności działania pozwanego, co prowadzi do sprzeczności z właściwością i naturą stosunku prawnego łączącego strony oraz z zasadami współżycia społecznego.

Dokonując oceny zarzutów strony powodowej w zakresie przekroczenia zasady swobody umów poprzez takie jej ukształtowanie, iż jej treść sprzeczna jest z właściwością (naturą) stosunku cywilnoprawnego, trzeba zauważyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmuje się, że w określonych sytuacjach z art. 353¹ k.c., a więc zasady swobody umów, wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., sygn. akt IV CSK 478/07, wyrok Sądu Najwyższego ze sprawy o sygn. akt I CSK 611/15). Decydujący zaś dla uznania świadczeń za równoważne jest miernik subiektywny tj. ocena partnerów podczas jej zawarcia, nie zaś rzeczywista wartość świadczeń w obrocie. O tym, w jakim zakresie świadczenia stron będą ekwiwalentne decyduje wola i wspólny zamiar stron. Brak ekwiwalentności sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga co do zasady istnienia okoliczności ją uzasadniających, jeżeli stanowi ona wyraz woli tych stron. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji doprowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego dopiero w sytuacji, gdy do takiego jej ukształtowania, które jest w sposób widoczny

dla niej krzywdzące doszło pod presją faktycznej przewagi kontrahenta, wówczas bowiem umowa nie daje wyrazu w pełni swobodnej i rozważnej decyzji tego podmiotu. W niniejszej sprawie, strona powodowa nie wykazała istnienia takich okoliczności, które uzasadniałyby wniosek, iż zawarcie umowy o takiej treści było wynikiem wykorzystania przewagi kontraktowej.

Dlatego też ocena zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych nie może abstrahować od ustalenia statusu każdego z podmiotów nawiązujących stosunek cywilnoprawny, bowiem obowiązujące przepisy prawne nakazują określony sposób wykładni oraz stosowania postanowień umownych w zależności od tego, czy jest on nawiązywany pomiędzy przedsiębiorcami, pomiędzy osobami fizycznymi, z których żadna nie jest przedsiębiorcą, oraz pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, właśnie w celu oceny charakteru i poziomu ich obowiązków względem drugiej strony co do sprawiedliwego jej traktowania. Kwestia podnoszonego przez stronę powodową samowolnego ustalania kursów przez pozwanego, obciążenia nadmiernym ryzykiem kursowym, zmiennej stopy procentowej, oraz braku rzetelnej informacji co do owego ryzyka i możliwości jego ograniczenia, które prowadzą jej zdaniem do sprzeczności z właściwością (naturą) zobowiązania, oraz zasad współżycia społecznego, należyce mogą zostać ocenione dopiero po dokonaniu analizy co do charakteru każdej ze stron umowy i ustalenia jej powinności w zakresie dążenia do zachowania równowagi kontraktowej. Bowiem, obowiązujące przepisy prawne dotyczące sytuacji prawnej konsumentów już tę swobodę kontraktową ograniczają, lecz sankcją jest ich bezskuteczność, co zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. I CSK 408/12, wskazując, iż prawo wynikające z zasady swobody umów podlega ograniczeniom wynikającym z ustawy, właściwości stosunku prawnego i zasad współżycia społecznego. Ograniczeniem kompetencji stron przyznanych w art. 353¹ k.c. jest art. 385¹ k.c., ustanawiający sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami.

Strona powodowa podniosła, kwestionując postanowienia o zastosowaniu denominacji, jej zasad, oraz sposobu ustalania kursów, wedle których doszło do przeliczenia kwoty uruchomionego (wyplaconego) kredytu, iż są one niedozwolone z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c.

Na wstępie należy wskazać, iż art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi o możliwości uznania postanowienia umownego za niedozwolone od łącznego spełnienia określonych w nim przesłanek, został wprowadzony do polskiego systemu prawnego jako implementacja dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie I CK 297/05, z uwagi na kontekst wprowadzenia tych przepisów do kodeksu cywilnego należy podzielić zapatrywanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 27 czerwca 2000 r. w sprawie (...) S.A. p ko R. Q. i in. (C-240/98-244/98), że wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z dyrektywą 93/13/EEC.

Należy do tego także dodać, w ocenie Sądu, wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane w trybie prejudycjalnym, które mają skutek nie tylko w postępowaniu przed sądem krajowym, który zwrócił się do TSUE o wykładnię, ale zgodnie z doktryną *acte éclairé*, wykładnia prawa unijnego może być stosowana także w innych postępowaniach przed sądami krajowymi, także w innych państwach członkowskich (tak Adam Zalasieński „Skutki wyroku TSUE odnoszące się do innych postępowań przed sądami krajowymi”).

Art. 385¹ k.c. stanowi, iż nie wiążą postanowienia umowne, które: nie zostały uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając interesy konsumenta, przy czym nie dotyczy to sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W powyżej cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy, klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli, naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta. Odpowiednikiem tego przepisu jest art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c. I dalej: „Wykładnia tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że o naruszeniu interesu konsumenta świadczy nierównowaga, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy. Rzeczą sądu (pomijając dalsze kryteria ocenne) jest ocena, czy

nierównowaga jest "istotna", czyli "rażąca" w rozumieniu odpowiedniego przepisu prawa polskiego.". Sąd Najwyższy zwrócił w tym orzeczeniu uwagę na sformułowanie art. 4 dyrektywy nr 93/13, który wskazuje, iż chodzi o warunki umowne powodujące znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron, wywołującą szkodę dla konsumenta, a zatem przesłankę, która w k.c. nie została praktycznie ujęta, zaś ustawodawca polski zrównał ją w istocie z wymogiem naruszenia interesu, a zatem bezpośredniej sfery majątkowej i prawnej konsumenta. Zaś stwierdzenie tej nierównowagi przez sąd, przy zaistnieniu pozostałych przesłanek, zmierzać powinno do przywrócenia, o ile to możliwe, równowagi kontraktowej stron.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należy stwierdzić, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta z jednej strony pomiędzy stroną powodową występującą w roli kredytobiorcy a pozwanym - kredytodawcą. W myśl art. 43¹ k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Za konsumenta zaś, na gruncie art. 22¹ k.c. uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zdaniem Sądu strona powodowa zaciągnęła zobowiązanie umowne działając jako konsument. Wskazać w tym miejscu należy że osoba, która w chwili zawierania umowy posiadała status konsumenta, nie może go następnie utracić nawet w wyniku podjęcia działalności gospodarczej, jeśli zawarta uprzednio umowa konsumencka następnie służy prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej. Zważyć bowiem należy, że późniejsze prowadzenie działalności gospodarczej nie podważa w żaden sposób zasadniczych przyczyn, dla których konsumenci są objęci silniejszą ochroną prawną niż nie-konsumenci – tj. słabszej pozycji negocjacyjnej wobec przedsiębiorcy oraz braku fachowej wiedzy o przedmiocie zawieranej umowy. Okoliczności te, istniejące w chwili zawierania umowy, uzasadniają utrzymywanie ochrony konsumenckiej wobec osoby, która następnie zaczęła prowadzić działalność gospodarczą nawet w związku z zawarciem tej umowy. Wniosek taki wynika ponadto z przepisów o klauzulach niedozwolonych, zwłaszcza art. 385² k.c., który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Podobnie zatem, to znaczy na ten sam moment, należy oceniać konsumencki status kontrahenta przedsiębiorcy. Bank natomiast posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy.

Wobec powyższego należało przejść do rozpatrzenia dalszych przesłanek wskazanych w art. 385¹ § 1 k.c. Podnieść wymaga przy tym, iż kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących przeliczenia kwoty kredytu wynika w pierwszym rzędzie z zeznań strony powodowej, z których wynika, że umowa kredytu została zawarta w oparciu o wzorzec umowny, a ponadto, zgodnie z praktyką banku pozwanego zapisy tego typu umów nie podlegały indywidualnym ustaleniom z klientem. Jak to bowiem wskazał Roman Trzaskowski w opracowaniu „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna” opublikowano: WKP, 2018, za indywidualnie negocjowane w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. należy uznać tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta, albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji, choćby nie doprowadziły one do zmiany postanowienia zaproponowanego przez przedsiębiorcę. Należy zatem przyjąć, iż powódowie nie mieli żadnego rzeczywistego wpływu na brzmienie warunków umowy, łączącej ich z pozwanym. Należy przy tym wskazać, iż sama dyrektywa nr 93/13 w art. 3 wskazuje, iż warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treści, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W

świecie powyższych ustaleń nie można uznać, iż pozwany wykazał, że kwestionowane postanowienia umowy zostały wynegocjowane indywidualnie, zaś na nim, zgodnie z art. 385 § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

Nie stanowi również indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dokonanie przez konsumenta wyboru pomiędzy różnego rodzaju umowami oferowanymi przez przedsiębiorcę (np. między kredytem udzielonym w złotych polskich i kredytem indeksowanym do franka lub euro). Kredytobiorca wprawdzie poszukiwał najkorzystniejszej oferty wśród różnych opcji walutowych, jednak zdecydował się na kredyt w postaci przedstawionej przez doradcę, po jego zapewnieniach, że ten kredyt jest najlepszym instrumentem tego typu.

Odnosząc się do kolejnej przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., a więc do oceny, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, Sąd kierował się kryteriami przedstawionymi przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/16, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, który wskazał, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które, z tego względu, charakteryzują tę umowę. Warunki zaś, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”.

Podkreślenia wymaga, iż przez umowę kredytową, kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – przede wszystkim spłacać tę kwotę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać wypłacony i spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Również ze względu na wskazany wyżej cel denominowania, to jest zastosowanie stopy procentowej ustalonej według wskaźnika LIBOR, wyróżniający tę umowę kredytu jako wariant kredytu, zamieszczone w umowie postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu są postanowieniami charakteryzującymi umowę, konstruującymi tenże typ, definiują samą istotę łączącego strony stosunku prawnego, a więc należącymi do jej essentialii negotii. Mowa tu zatem o postanowieniach wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Postanowienia dotyczące przeliczania nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających nie doszłoby do ustalenia wysokości kwoty wypłaconego kredytu. Nie doszłoby też do ustalenia wysokości rat odsetkowych, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Jednakże uznanie omawianych postanowień umownych za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę podkreślenia wymaga, iż konsument jest stroną słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Wobec powyższego, zgodnie z wymogami zawartymi w preambule dyrektywy nr 93/13, postanowienia umowne powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Powyższy wymóg, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16, oznacza, iż umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany zapis, a także, w zależności od przypadku, związek między mechanizmem zawartym w tym postanowieniu a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument, będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

W odniesieniu zaś do umów kredytowych Trybunał podniósł, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w innej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne dla swoich zobowiązań finansowych.

W tej sprawie przytoczone kryteria nie zostały dochowane przez pozwanego. Przede wszystkim przedstawiciel pozwanego banku, co wynika z treści zeznań strony powodowej, przedstawił kredyt we franku szwajcarskim jako najlepszy i bardzo stabilny. Nie przedstawił jednak symulacji zawierającej informacje o historycznych wahaniami kursu franka, obejmujących okres zbliżony do okresu kredytowania, zachęcając jedynie do zapoznania się z analizami specjalistów w tym zakresie. Kredytobiorcy nie zostali również odpowiednio poinformowani o skutkach wahań kursu, które są wpisane w mechanizm denominowania kredytu do waluty obcej. Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby kredytobiorcy skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby, iż kredytobiorca został poinformowany, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone. Dokumenty, które przedstawił pozwany, w ocenie Sądu, w sposób wybiórczy i skrótowy wskazywały na kwestię możliwości wzrostu kursu walut, ich wpływ kursu na saldo kredytu oraz ograniczając się do zachęcenia konsumenta do zapoznania się z prognozami, analizami wahań kursu, bez przedstawiania tych symulacji i analiz kredytobiorcy, ze swojej strony prezentując jedynie pozytywne aspekty tego typu kredytu. Zdaniem Sądu, powinności banku w zakresie klarowności informacji kierowanej do konsumenta w zakresie ryzyka kursowego nie zostały wyczerpane wobec spełnienia przez bank zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego. Są one bowiem normami wiążącymi bank w zakresie wypełniania jego obowiązków ograniczania własnych ryzyk, natomiast czym innym są wymogi dyrektywy nr 93/13, nakładającej na bank obowiązek traktowania konsumenta w sposób sprawiedliwy i zapewnienia informacji co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego kraju, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 r. C – 186/16).

Wobec powyższego nie sposób uznać, że strona powodowa została w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowana o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominowania kredytu do waluty obcej, nie mogąc, zdaniem Sądu, oszacować potencjalnie istotnych konsekwencji ekonomicznych swoich zobowiązań finansowych.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż postanowienia, które w istocie kreują mechanizm przeliczeniowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie stanowią całości, a nawet brak jest jasnego i precyzyjnego wskazania, że dochodzi do przeliczania kwoty kredytu celem wypłaty uruchomionego kredytu. Postanowienia te rozmieszczone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych, w różnych częściach umowy oraz regulaminu. Ponadto, trzeba wskazać, iż postanowienie definiujące czynność przewalutowania, do której dochodzi w sytuacjach omówionych w spornych zapisach umowy i regulaminu, są także niezrozumiałe i niejasne, bowiem w swojej treści przewidują wymianę waluty dokonywaną przez bank i za jego zgodą po obowiązującym w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut. Brak jest również postanowienia umownego wskazującego w konkretnej sytuacji, gdy według umowy i regulaminu dochodzi do przewalutowania, jaki kurs znajduje zastosowanie, czy kurs kupna, czy też kurs sprzedaży.

Postanowienia te zostały ponadto sformułowane językiem charakterystycznym dla branży pozwanego, przy użyciu terminów ekonomicznych i z zakresu prawa bankowego bez wystarczającego wyjaśnienia ich treści. Wobec powyższego, należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne dotyczące denominowania kredytu nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, pozwala na ocenę ich abuzywności.

W ocenie Sądu **postanowienia umowne dotyczące denominowania kredytu** oraz **postanowienia ustalające mechanizm jego stosowania** (postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walutowych) **naruszają w sposób rażący interesy powodów oraz sprzeczne są z dobrymi obyczajami**.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008).

Przyjmuje się też, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, tom 1, *Wielkie Komentarze*, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc działania wykorzystujące niewiedzę lub naiwność, brak doświadczenia konsumenta, działania prowadzące do naruszenia równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta. Chodzi więc o działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Niewątpliwie postanowienia § 2 ust. 1 i 2 CSU, § 4 ust. 2 i 3 COU, § 14 ust. 4 COU, § 22 ust. 2 pkt. 1 COU stanowiły postanowienia abuzywne. Kształtowały one prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały Bankowi (przedsiębiorcy) uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia Kredytobiorcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej mu swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej, stosowanego w obu etapach waloryzacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w ich określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych Umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu, i nie mogli zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentowi pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku. Dodać w tym miejscu należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 21 października 2011 roku, w sprawie VI ACa 420/11), że skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji (przyp.: w niniejszej sprawie narzędzie służące przeliczeniom) kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Zdaniem Sądu postanowienia ustalające zasady oraz mechanizm denominowania kwoty kredytu w sposób określony w umowie przy zastosowaniu dokumentów dotyczących informacji o ryzyku walutowym można uznać za wprowadzające dysproporcję w prawach i obowiązkach stron. Przyczyniają się bowiem do nierównomiernego rozłożenia pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia denominowania kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Nie tylko wysokość jego zobowiązania może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut. Nawet przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi uprawnienia kredytobiorcy, tylko banku. W tej sytuacji, mimo że konstrukcja denominowania kwoty kredytu do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedozwolone. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażąco naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw oraz obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie przytoczonych powyżej postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z denominacją kredytu, wprowadza do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy. Oczywiście należy mieć przy tym na uwadze, że wprowadzenie postanowień dotyczących denominowania kwoty kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu. Jednocześnie dopuszczalność takiego rozwiązania powinna zostać uzależniona od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, przed zawarciem umowy powodowie otrzymali jedynie informacje koncentrujące się na zaletach kredytu – możliwości wnioskowania o wyższą kwotę, pomimo braku zdolności uzyskania kredytu w walucie PLN, bezpieczeństwie i stabilności waluty CHF. Konsument nie otrzymał natomiast danych o tym, że na skutek zmian kursowych możliwy jest nieograniczony wzrost wyrażonego w walucie obcej kapitału kredytu. Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją pozycję profesjonalisty, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie denominacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wobec czego, równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Zauważyć należy, że pozwany przyznał sobie uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF bez określenia jakichkolwiek zasad ustalenia tego kursu. Umowa przewidywała, że wysokość każdej raty w złotych polskich miała być ustalana przez Bank w dniu wymagalności raty, według obowiązującego w (...) SA kursu sprzedaży dla dewiz z tego dnia. W świetle tej definicji nie można stwierdzić, w oparciu o jakie parametry określany był kurs, następnie ogłaszany w tabeli. Tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zaś bank może w zasadzie w oparciu o ten zapis dowolnie kształtować swoje kursy wymiany walut. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wypłaconego kredytu oraz rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. Co więcej jednak umowa nie tylko nie określa jak ustalać kursy przeliczeniowe, ale również nie określa, który kurs przeliczeniowy należy w danej sytuacji zastosować, tj. kurs kupna czy sprzedaży, co pozostawia kredytobiorcę w sytuacji całkowitej niepewności co do wysokości swego zobowiązania, ponieważ nawet sprawdzenie kursów obowiązujących w banku w danym dniu nie pozwala ustalić kredytobiorcy wysokości swojego zobowiązania.

Zdaniem Sądu, za naruszające dobre obyczaje i rażąco naruszające interesy strony powodowej należy uznać także postanowienie zawarte w § 2 ust. 1 CSU, § 4 ust. 2 i 3 COU, w zakresie, w jakim bank zdecydował o wysokości kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu, która miała być wypłacona stronie powodowej w PLN oraz kwoty spłaty bez odniesienia do Tabeli kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone ani też nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

Postanowienia te, analizowane razem są niejednoznaczne i nie określają w sposób definitywny wysokości zobowiązania banku wobec kredytobiorcy. Brak jest informacji w materiale dowodowym, w jaki sposób została ustalona przez pozwanego powyższa wartość. Analiza postanowień umownych dotyczących uruchomienia kredytu wskazuje, iż w momencie uruchomienia kredytu, wyłącznie bank decydował, jaka kwota złotych faktycznie

zostanie przez niego uiszczona na rachunek kredytobiorcy bądź inwestora, bowiem bank dokonał owej czynności „przewalutowania” wedle kursu znanego tylko jemu. A zatem, ryzyko, czy będzie to wystarczająca kwota złotych, ponosiła wyłącznie strona powodowa. W tym miejscu należy wskazać, iż powód de facto nie nabywał nieruchomości w dacie zawarcia umowy. W związku z powyższym, trzeba uznać powyższe ustalenie kwoty kredytu za postanowienie niedozwolone, bowiem kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, rozumianymi jako wymogi działania przedsiębiorcy w dobrej wierze, to jest traktowania drugiej strony umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. Postanowienia umowne zezwalające pozwanemu na ustalenie dowolnie kwoty kredytu w CHF, a także na ustalenie wysokości kwoty wypłaconej w złotych poprzez zastosowanie kursów kupna/sprzedaży ustalonych przez bank, w sposób znaczący naruszają równowagę stron, w związku z czym sprzeczne są z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

W tym miejscu trzeba wskazać, iż ustaleń i ocen dotyczących spełnienia przez powyższe postanowienia umowne przesłanek abuzywności sąd dokonuje według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, iż przy ocenie abuzywności postanowienia decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta.

Wobec powyższego, skoro postanowienia dotyczące denominowania kwoty kredytu należało uznać za niedozwolone, w dalszej kolejności rozpatrzenia wymagała kwestia skutków tego stwierdzenia dla bytu umowy. Wskazać trzeba, iż zgodnie z treścią 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia umowne niedozwolone nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskazówką interpretacyjną jest tu także art. 6 ust. 1 dyrektywy, wskazujący, iż nieuczciwe warunki nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie obowiązywała nadal strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. A zatem, ustawodawca unijny zastrzegł możliwość dalszego obowiązywania umowy, po wyłączeniu nieuczciwych postanowień, pod warunkiem, że może ona nadal obowiązywać bez tych postanowień.

W wyroku z dnia 26 stycznia 2017 r. C-421/14 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż art. 6 dyrektywy ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających klauzule niedozwolone. Z drugiej jednak strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej, niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Jak to również jasno wyjaśniał TSUE w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, w razie ustalenia, że umowa nie może dalej obowiązywać, art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisowi państwa członkowskiego, który zezwala sądowi krajowemu na uzupełnienie umowy zawierającej niedozwolony warunek umowny poprzez zmianę treści tego warunku. Należy tu zatem, w ocenie Sądu, zaliczyć takie możliwości ustalenia przez Sąd, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień określających kurs waluty, wedle którego ma dojść do przeliczenia kwoty kredytu oraz kwot rat kapitałowo – odsetkowych, jakiegoś innego kursu, uznanego za średni, rynkowy, czy sprawiedliwy. Dokonywanie, bowiem, przez sąd krajowy zmian treści nieuczciwych warunków umownych mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy, jakim jest skutek zniechęcający wywierany na przedsiębiorców, aby nie stosowali takich nieuczciwych warunków.

W innym orzeczeniu Trybunał wskazał, iż istnieje możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w celu dalszego istnienia umowy (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. C – 26/13), wyjaśniając w akapicie 84 wyroku, iż takie ewentualne unieważnienie umowy wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu nie wywrze skutku odstrasżającego przedsiębiorcę od stosowania niedozwolonych warunków umownych. Należy także mieć na względzie, iż TSUE wskazał, iż chodzi o takie uregulowanie krajowe, które wprost pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkowi nieważności poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Oznacza

to, zdaniem Sądu, iż w ramach interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy, ustawodawca krajowy poza stwierdzeniem niezwiązania konsumenta abuzywnym postanowieniem, może, o ile zechce przeciwdziałać skutkom nieważności, ustanowić uregulowanie, zawierające udzielenie kompetencji sądowi do zastosowania określonego przepisu o charakterze dyspozytywnym. Wyżej przytoczone poglądy Trybunału znalazły ostatnio potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C#260/18.

W polskim systemie prawnym brak jest jednak takiej normy prawnej spełniającej powyższe cechy, to jest upoważniającej sąd do poszukiwania takiego przepisu dyspozytywnego w razie ustalenia abuzywności danego postanowienia umownego.

Poza tym trzeba wskazać, iż nie można uznać, aby art. 56 k.c. stanowił taką podstawę do poszukiwania innych skutków abuzywności dla umowy, niż te, które wynikają z art. 385¹ § 2 k.c. Przede wszystkim z treści tego przepisu wynika, jakie skutki wywołuje czynność prawna, a zatem, jakie są czynniki kształtujące treść czynności prawnej, dookreślające ją i znajdujące zastosowanie w razie stwierdzenia, iż w ustalonym stanie faktycznym umowa nie zawiera żadnych postanowień (tak Marek Safjan w "Kodeks cywilny. Komentarz" pod red. K. Pietrzykowskiego). Nie można zatem, zdaniem Sądu, dopatrywać się w tym przepisie podstawy do ustalania sposobu postępowania w razie braku skuteczności postanowień umownych. Brak jest również, w ocenie Sądu, takich przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie i regulować relacje stron niniejszego procesu w miejsce niedozwolonych postanowień dotyczących samej indeksacji oraz mechanizmu jej zastosowania. Przepisem takim nie będzie art. 358 § 2 k.c., który pozwala na spełnienie wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej w pieniądzu polskim, zaś ustalenie wartości waluty obcej następuje według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia. Bowiem przepis ten obowiązuje od 24 stycznia 2009 r., zaś powodowie zawarli umowę kredytu wcześniej, w 2008 roku. Brak jest zatem możliwości zastosowania przepisu późniejszego, bez wyraźnej podstawy prawnej, a takiej nie ma. Nadto stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Nie można też zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, iż ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach może nastąpić na podstawie stosowanego przez analogię art. 41 ustawy Prawo wekslowe, który przewiduje, iż jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Powyższy przepis prawa wekslowego nie zawiera bowiem żadnych wskazówek normatywnych, jak ustalić wartość waluty krajowej w dacie płatności. W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, powołując się na wykładnię tego przepisu przez doktrynę, uznał, iż chodzi o kurs średni ustalany przez NBP. Na taki też kurs, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazuje art. 2 ust. 5 ustawy Prawo dewizowe. Zdaniem Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w powyżej cytowanym orzeczeniu w sprawie C – 26/13. Takie też stanowisko zajęł TSUE w wyroku dotyczącym sprawy państwa D. C 260/18 w akapicie 62.

Ponadto, z orzeczenia TSUE w sprawie C – 26/13 należy, zdaniem Sądu, wyprowadzić wniosek, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy. Na powyższą konstatację wskazuje, również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu denominowanego konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostałej do spłacenia, wskazuje na

dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawach C-96/16 i C-94/17).

W niniejszej sprawie roszczenie o zapłatę wymagało oceny umowy pod kątem jej ważności. W ocenie Sądu, nie zaistniały takie przesłanki, które pozwoliłyby na wniosek, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy, gdyby powodowie wnieśli roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy, byłoby sprzeczne z interesami powodów, lub negatywnie wpływało na ich sytuację faktyczną lub prawną. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż powodowie sami wywodzili swoje roszczenie z nieważności umowy, zaś stanowisko konsumenta jest kluczowe dla oceny korzystności sankcji wynikającej z eliminacji niedozwolonych postanowień umownych.

A zatem, w świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść umowy stron po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie denominowania oraz mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, oraz braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejscu abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, ale także Sądu Najwyższego i doktryny prawa cywilnego należy wysnuć także wniosek, iż, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone określa główny przedmiot lub cel umowy, to co do zasady nie wydaje się możliwe utrzymanie takiej umowy i jest ona nieważna w całości.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowne zawarte w § 2 ust. 1 i 2 CSU, § 4 ust. 2 i 3 COU, § 14 ust. 4 COU, § 22 ust. 2 pkt. 1 COU, a dotyczące przeliczania kwoty kredytu oraz jego mechanizmu, są postanowieniami odnoszącymi się do istoty i konstrukcji tej umowy, jako umowy, w której zastosowanie mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu wyrażonego w walucie obcej w celu ustalenia wysokości świadczenia spełnionego przez bank w walucie krajowej pozwala na osiągnięcie celu gospodarczego stron, to jest zastosowanie oprocentowania ustalanego przez instytucję finansową, funkcjonującą na rynku finansowym dla kredytów udzielanych przez banki w tej obcej walucie, a zatem są to postanowienia określające główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF, oprocentowania, które, jak to wynikało z treści odpowiedzi na pozew, jest niższe, niż stopa procentowa WIBOR stosowana dla kredytów złotówkowych, bez istotnego uszczerbku dla dochodów uzyskiwanych przez bank z działalności kredytowej.

W razie ustalenia abuzywności tylko postanowień dotyczących mechanizmu denominacji, oraz ich posiłkowego charakteru, trzeba wskazać, iż na skutek ich wyeliminowania pozostaje umowa kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów. Zgodnie bowiem z art. 353¹ k.c. strony mogą ułożyć stosunek prawny wedle uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

Jak to już wyżej wskazano, o charakterze kredytu denominowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Czynność przeliczania kwoty wykorzystanego kredytu na walutę indeksacji oraz następnie rat kredytowo – odsetkowych na walutę kredytu jest efektem ustalenia przez strony celu umowy, jakim jest możliwość zastosowania stopy LIBOR. Jak to wskazano na wstępie, przewidziana w treści stosunku stron nie jest per se postanowieniem nieważnym i wykraczającym poza zakres swobody umów. Jednakże, w ocenie Sądu, pozostawienie w obrocie prawnym kredytu złotówkowego oprocentowanego według stopy LIBOR wykracza poza granice kompetencji stron z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, a to słuszności kontraktowej.

Nie budzi wątpliwości, iż zawieranie umów kredytu przez podmioty prawa cywilnego wiąże się z kierowaniem się przez obie strony podstawowymi regułami ekonomicznymi, określającymi sposoby i zasady podejmowania decyzji w zakresie posiadanych dóbr w ramach wyznaczonych przez podstawowego regulatora rynku, na którym współdziałają, czyli przez państwo. Polska Konstytucja w art. 20 wskazuje, iż społeczna gospodarka rynkowa jest podstawą ustroju gospodarczego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak to wskazał Trybunał Konstytucyjny w swym wyroku z 30 stycznia 2001 r. II K 17/00, społeczna gospodarka rynkowa zakłada koncepcję równowagi interesów uczestników rynku i zarazem poszanowania ich autonomii, tworząc konstytucyjną gwarancję negocjacyjnego sposobu rozstrzygnięcia spraw spornych, umożliwiającą przewyciężanie napięć i konfliktów w procesie gospodarowania. Powyższe oznacza, iż przy ocenie możliwości i szans nawiązania stosunku cywilnoprawnego należy wziąć pod rozwagę znane i ustalone zasady działania rynku gospodarczego, wpływające na decyzję podmiotów prawa związania się umową. Mieści się to zatem w zakresie pojęcia słuszności kontraktowej, rozumianej nie tylko jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, ale również sprawiedliwe rozłożenie korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku.

Jak powszechnie wiadomo, co wynika także z pism pozwanego oraz treści umowy stron, stopa LIBOR ustalana jest przez administratora tego wskaźnika w oparciu o preferencje banków działających na londyńskim rynku międzybankowym, uczestniczących w procedurze (tzw. fixingu), co do udzielenia kredytu innemu bankowi w walucie CHF na okres, w przypadku niniejszej umowy, 3 miesiące. Trzeba wskazać, iż chodzi tu o kredyt niezabezpieczony, na dłuższy okres, niż jedna noc, a zatem droższy niż kredyt typu overnight. Skoro zatem, wskaźnik ten ustalany jest dla konkretnej waluty, innej niż złotówki, sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej byłoby pozostawienie w mocy umowy o parametrach nieznanymi w obrocie. Zdaniem Sądu, podzielić należy argumentację prezentowaną przez pozwanego, iż kredytobiorcy nie wynegocjowaliby umowy takiej treści. Oczywiście, bank jako przedsiębiorca może stosować oprocentowanie wedle swojego uznania, choć oczywiście w granicach obowiązującego prawa w tym zakresie (odsetki maksymalne), albo kierować wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych, ustalonymi dla określonej waluty, jak LIBOR, WIBOR, EURIBOR, czy też stopy ustalone przez odpowiednie banki centralne, lecz z oczywistych względów, wynikających z reguł ekonomicznych, wybór stawki odniesienia będzie obejmował tę stopę, której waluty dotyczy kredyt, nie zaś innej, choćby korzystniejszej dla banku. A zatem, z tego punktu widzenia zasady słuszności kontraktowej, które pozwalają także na ocenę szans na nawiązanie stosunku prawnego o danej treści, przemawiają przeciwko uznaniu możliwości obowiązywania umowy stron, po wyeliminowaniu z jej treści postanowień niedozwolonych dotyczących indeksacji oraz jej mechanizmu.

W ocenie Sądu, powyższa konstatacja nie jest także sprzeczna z celami dyrektywy 13/93, oraz orzecznictwem TSUE w tym zakresie, bowiem uznanie nieważności umowy z powyższego powodu zmierza do przywrócenia równowagi pomiędzy stronami, bowiem nie naraża żadnej ze stron na konieczność pozostawania w stosunku cywilnoprawnym, którego istnienie sprzeczne byłoby z zasadami słuszności kontraktowej, a także skutecznie zniechęci przedsiębiorcę – bank do stosowania postanowień umownych o takiej treści jak w § 2 ust. 1 i 2 CSU, § 4 ust. 2 i 3 COU, § 14 ust. 4 COU, § 22 ust. 2 pkt. 1 COU. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów.

Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń, w tym w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, zauważając, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego w walucie obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to, że z kolei po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe.

Ponadto, z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, ale także Sądu Najwyższego i doktryny prawa cywilnego należy wysnuć także wniosek, iż, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone określa główny przedmiot lub cel umowy, to co do zasady nie wydaje się możliwe utrzymanie takiej umowy. Brak bowiem związania postanowieniami umownymi określającymi konieczne elementy danego stosunku prawnego oznacza brak minimalnego konsensu stron.

Jak to wskazał Roman Trzaskowski w „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna” umowę uznać należy za całkowicie nieskuteczną także wtedy, gdy abuzywne okazało się postanowienie kluczowe dla określenia tożsamości umowy, czyli przynależności do określonego typu.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowne dotyczące denominowania kwoty kredytu oraz jego mechanizmu, są postanowieniami odnoszącymi się do istoty i konstrukcji tej umowy, jako umowy, w której zastosowanie mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu wyrażonego w walucie polskiej w celu ustalenia wysokości świadczenia spełnionego przez bank w walucie obcej pozwala na osiągnięcie celu gospodarczego stron, to jest zastosowanie oprocentowania ustalanego przez instytucję finansową, funkcjonującą na rynku finansowym dla kredytów udzielanych przez banki w tej obcej walucie, a zatem są to postanowienia określające główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF. Należy podkreślić bowiem wcześniejsze wywoły dotyczące charakteru postanowienia dotyczącego indeksacji, iż nie jest to postanowienie o charakterze waloryzacyjnym, mającym na celu ustalenie wartości rynkowej świadczenia kredytodawcy oraz kredytobiorcy w trakcie trwania łączącego ich stosunku prawnego, lecz mechanizmem ekonomicznym, uzasadniającym zastosowanie oprocentowania, które jest niższe, niż stopa procentowa WIBOR stosowana dla kredytów złotówkowych, bez istotnego uszczerbku dla dochodów uzyskiwanych przez bank z działalności kredytowej.

Z taką sytuacją mamy do czynienia już w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów, po jakich nastąpić ma ustalenie kwoty kredytu do zwrotu oraz jego spłata. Bez przedmiotowych postanowień ustalenie zobowiązania kredytobiorcy jest niemożliwe, jako że zgodnie z umową, miał on zwracać kwotę odpowiadającą wysokości zobowiązania w walucie obcej i od tej też kwoty miały być naliczane odsetki. Jeśli zaś nieznanym jest kurs, po jakim kwota kredytu udzielonego w złotych miała zostać przeliczona na franki, to nie można ustalić, jaką kwotę kredytu kredytobiorcy powinni spłacić. Ponadto, nawet jeżeli byłoby możliwe ustalenie, jaką kwotę we frankach powinien spłacić kredytobiorca, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów, po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt w złotych, jako że postanowienia umowne określające ten mechanizm również okazały się abuzywne.

W tej sytuacji należało przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu. W cytowanym powyżej wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż, jeżeli postanowienie dotyczące mechanizmu indeksacji ma zostać uznane za nigdy nieistniejące, tzn. bezskuteczne, a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nieistniejącą, to jest bezskuteczną ab initio, ex tunc. Oznacza to, iż świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu świadczenia nienależnego.

Należy przy tym wskazać, iż TSUE w swoim orzecznictwie podkreśla, iż z istoty przepisów dyrektywy gwarantującej ochronę konsumentowi wynika, iż to do konsumenta należy podjęcie ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo oświadczenia o powołaniu się na całkowitą nieważność umowy, nawet pomimo możliwości utrzymania umowy w mocy poprzez zastąpienie nieuczciwego warunku stosownym przepisem (tak wyrok z dnia 3 października 2018 r. w sprawie C-260/18). W ostatnio wydanym wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20 TSUE wskazał, iż sąd krajowy zobowiązany jest do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez strony w drodze umowy w celu przywrócenia sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze świadomej i wolnej zgody.

A zatem, w świetle orzecznictwa TSUE (vide orzecznictwo TSUE przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r.), jeżeli w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem został zawarty nieuczciwy warunek, zaś konsument, odpowiednio o tym pouczony, nie wyrazi zgody na dalsze związanie tym warunkiem, lub brak jest możliwości zastosowania w miejsce tego warunku przepisu dyspozytywnego, w sytuacji, gdy dotyczy on przedmiotu głównego umowy (świadczenia głównego), bez którego zawarta umowa nie może być utrzymana w mocy, warunek ten oraz cała umowa nie może wywoływać skutków prawnych w niej wyrażonych, bowiem

umowa jest nieważna od początku, zaś świadczenia uzyskane przez strony na jej podstawie podlegają zwrotowi zgodnie z przepisami prawa krajowego.

W ocenie Sądu, z powyższego wynika, iż skutek nieważności umowy w takim przypadku sięga *ex tunc*, znosząc podstawę dokonanych świadczeń. Podobna konstrukcja prawna istnieje zresztą w polskim systemie prawnym w przypadku określenia skutków czynności prawnej dokonanej pod wpływem tzw. względnej wady oświadczenia woli, czyli błędu, podstęp lub groźby, od których to skutków można się uchylić poprzez złożenie oświadczenia. Odnosząc się do konsekwencji prawnych uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli obciążonego wadami względnymi, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2014 r. IV CSK 600/12 na tle sprawy o skutki uchylenia się od skutków umowy sprzedaży nieruchomości, wskazał: „oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu ma charakter prawa podmiotowego kształtującego co oznacza, że jego wykonanie kształtuje stosunki pomiędzy stronami prowadząc do przekształcenia nieważności względnej czynności prawnej w nieważność bezwzględną. Sankcja nieważności bezwzględnej oznacza, że czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze cywilnoprawnej, a stan ten ma charakter definitywny, nie podlegający konwalidacji. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od składającego oświadczenie o uchyleniu, a skutek wywołany jego złożeniem następuje *ex lege*. Dla unieważnienia czynności prawnej z omawianej przyczyny nie jest zatem konieczne orzeczenie sądu, a w wypadku kwestionowania skuteczności uchylenia przez adresata oświadczenia w powództwie o świadczenie lub ustalenie, wyrok sądu ma charakter deklaracyjny. Skutki prawne skutecznego wykonania oświadczenia o uchyleniu się z powodu błędu od skutków prawnych oświadczenia woli są tożsame zatem ze skutkami nieważności czynności prawnej z przyczyn określonych w art. 58 k.c. Nieważność oświadczenia woli w postaci błędu powoduje skutek *ex tunc*, a zatem niweczy stosunek zobowiązaniowy. Powodem jest pierwotna wadliwość umowy odnosząca się do jej elementu konstytutywnego, jakim jest oświadczenie woli. Złożenie oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli nabywcy lub zbywcy prowadzi do unicestwienia zobowiązania z mocy prawa, upadku skutku rozporządzającego i automatycznego powrotu własności do zbywcy bez potrzeby dokonywania odrębnego rozporządzenia. W konsekwencji stwierdzić należy, że skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu co do treści umowy sprzedaży nieruchomości (art. 84 i 88 k.c.) wywołuje skutki obligacyjne i rzeczowe w zakresie przeniesienia własności”. Dalej, Sąd Najwyższy zauważył „wskutek uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli własność nieruchomości powróciła do zbywcy bez potrzeby składania dodatkowych oświadczeń woli, a zatem brak równowagi majątkowej wyraża się w spełnieniu nienależnego świadczenia przez nabywcę. Podstawą prawną żądania zwrotu zapłaconej ceny jest art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., przy czym wzruszenie czynności prawnej rodzi odpadnięcie podstawy prawnej (*condictio causa finita*). Kondykcja nieważności czynności prawnej (*condictio sine causa*) ma zastosowanie jedynie w wypadku nieważności bezwzględnej czynności prawnej, istniejącej z mocy prawa i branej pod uwagę z urzędu”.

W ocenie Sądu, podobnie należy oceniać upadek umowy na skutek zamieszczenia w niej nieuczciwego warunku dotyczącego świadczenia głównego umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem. Jest on przede wszystkim zależny od świadomej i swobodnej decyzji konsumenta, wyrażonej po poinformowaniu go o: nieuczciwym charakterze warunku, możliwości jego dalszego obowiązywania, ewentualnie sanowania wskutek umownej zmiany warunku, oraz skutkach restytucyjnych w razie wyrażenia decyzji o nieobowiązywaniu nieuczciwego warunku wobec konsumenta. Jeżeli konsument oświadczy, iż nie chce być związany takim warunkiem, należy uznać, wobec brzmienia przepisu art. 385¹ § 1 k.c., iż te postanowienia nie wiążą konsumenta, że cała umowa staje się nieważna i bezskuteczna w całości w rozumieniu art. 58 k.c.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. strona, która spełniła świadczenie nienależne może żądać jego zwrotu od osoby, której świadczyła. Świadczenie nienależne zaś to takie, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy było uznanie, że spełnione przez kredytobiorców świadczenia nie miały podstawy w łączącej strony umowie, bowiem ta na skutek wzruszenia czynności prawnej, odpadła (*condictio causa finita*).

W sprawie niniejszej, w ocenie Sądu, spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c., a zatem mamy do czynienia ze spełnieniem przez stronę świadczenia nienależnego. Świadczenie to w związku z odpadnięciem jego podstawy podlega zatem zwrotowi. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20 precyzując, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Zdaniem Sądu, w sprawie niniejszej nie zaszły także przesłanki wyłączające zwrot świadczenia w trybie art. 411 k.c. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż o zwrot nienależnego świadczenia chodzi wyłącznie w punktach 1 i 2 art. 411 k.c., zaś z istoty rzeczy wynika, że wyłączenie kondykcji na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. odnosi się jedynie do wypadków *condictio indebiti* (W. Serda, *Nienależne świadczenie*, s. 156; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17). Chodzi tutaj bowiem o wiedzę o braku podstawy prawnej w momencie świadczenia, natomiast nie dotyczy ewentualnego późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). Jak to zostało wskazane w doktrynie prawa cywilnego (*Kodeks cywilny* pod red. Osajdy 2021 wyd. 28), nawet jeśli świadczący wiedział, że podstawa prawna może, albo na pewno odpadnie w przyszłości, nie wyłącza to jego kondykcji, ponieważ świadczył jednak na poczet istniejącego zobowiązania. To samo odnieść należy do świadczenia w wykonaniu umowy, która dotknięta była bezskutecznością zawieszoną czy też wzruszalnością. Artykuł 411 pkt 1 k.c. nie obejmuje również wypadków *condictio sine causa* (nieważność zobowiązania).

Również nie znajdzie zastosowania wyłączenie kondykcji w oparciu o art. 411 pkt 4 k.c., bowiem, przepis ten dotyczy istniejące i ważnego zobowiązania, spełnionego przedwcześnie. Nie budzi też wątpliwości, iż także zasady współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.) nie stoją naprzeciw zwrotowi przez pozwany bank kwot uiszczonych przez konsumenta z tytułu umowy, która okazała się nieważna.

Należy przy tym zważyć, iż z orzecznictwa TSUE wynika, iż wykonanie umowy zawierającej nieuczciwe warunki nie wyłącza objęcia ochroną dotyczącą konsumentów przewidzianą w dyrektywie 93/13 (vide wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. C698/18 i 699/18).

Sąd uznał, że strona powodowa posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym Bankiem, działając na podstawie art. 189 k.p.c. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego pierwotną treścią, nie został dotychczas wykonany. Należy bowiem wskazać, że w przypadku gdyby strona powodowa obok żądania ustalenia nieważności nie dochodziła również roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, to ewentualne uwzględnienie takiego roszczenia, bez jednoczesnego ustalenia nieważności umowy, nie doprowadziłoby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób

ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Merytoryczne uzasadnienie nieważności umowy, a w konsekwencji nieistnienia stosunku prawnego, jaki z tej umowy wynika, zostało obszernie przedstawione powyżej.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinny ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Ostatnio takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2020 r. II CSK 805/19.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Sąd uznał, że roszczenia powodów nie stanowią nadużycia prawa podmiotowego i nie są sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. Przepis art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z trafnym, zdaniem Sądu Okręgowego, poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „norma zawarta w ww. przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współzycia społecznego. Zasady współzycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem, o jakie zasady współzycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. Taki charakter klauzul generalnych zawartych w rozważanym przepisie nakazuje ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego jako podstawy oddalenia powództwa, a przede wszystkim wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego. Zasadą bowiem jest, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współzycia społecznego. Z istnienia domniemania, że korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współzycia społecznego, wysuwa się jako oczywisty wniosek, iż ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi.” (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 14.01. 2022 r. I CSK 901/22). W ocenie Sądu, pozwany na gruncie niniejszej sprawy nie wykazał, mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu w tym zakresie, aby dochodzenie przez powodów roszczeń objętych pozwem stanowiło naruszenie jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego. Należy przy tym zaakcentować, że to pozwany był jedynym autorem wzorca umownego zawierającego klauzule niedozwolone, których eliminacja doprowadziła do upadku umowy w całości, jako nieważnej. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powodowie niewątpliwie mają prawo korzystać ze swoich uprawnień konsumenckich i domagać się ochrony, w szczególności poprzez żądanie ustalenia nieważności umowy oraz zwrotu kwot uiszczonych przez nich na rzecz banku w wykonaniu nieważnego stosunku prawnego.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w pkt 1 wyroku zaś ustalono, że **Umowa Kredytu Mieszkaniowego (...) hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym nr (...)** z dnia 22 sierpnia 2008 roku zawarta pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a E. D. i K. D. jest nieważna.

Nieważność (nieistnienie) umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowało uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Powodowie zapłacili na rzecz banku łącznie kwotę 179.449,92 zł tytułem rat kapitałowych, składek z tytułu ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego oraz prowizji za udzielenie kredytu.

Wobec powyższego pkt 2 wyroku Sąd zasądził od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 179.449,92 zł. Sąd zatem orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w zakresie roszczenia głównego.

Powyższe kwoty stanowiły sumę rat kapitałowo-odsetkowych, ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego oraz prowizji za udzielenie kredytu. Kwestia obowiązku zwrotu przez bank na rzecz powodów uiszczonych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych, ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego i prowizji za udzielenie kredytu, z uwagi na nieważność umowy kredytu, jest oczywista. W ocenie Sądu, Bank nie przekazywał przedmiotowych opłat do ubezpieczyciela, a jedynie finansował z tych opłat składki na ubezpieczenie, którego sam był beneficjentem. Powodowie nie byli stroną przedmiotowego stosunku ubezpieczenia i nie ponosili składek z tego tytułu. Ubezpieczonym w tym stosunku ubezpieczenia był bank, a nie powodowie, którzy tylko ponosili na rzecz banku opłaty - notabene wyliczane przez bank - na refinansowanie nieznanym powodom rzeczywistych kosztów banku z tytułu ww. ubezpieczenia. Wobec powyższego Sąd uznał, że pozwanemu bankowi przysługuje legitymacja procesowa bierna co do ww. roszczenia, albowiem to bank był wzbogacony z tytułu uiszczanych przez powodów opłat na kredytowany wkład finansowy. Oceny tej nie zmienia fakt, że pozwany pokrywał z ww. kwot swoje własne zobowiązania, wynikające z tytułu umowy ubezpieczenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w myśli którego jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z uchwałą III CZP 6/21 oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumenckiej oraz upadku umowy. Zdaniem Sądu tego rodzaju informacje może przekazać również fachowy pełnomocnik. Oświadczenie będzie zatem skuteczne wobec banku, jeśli ten nie będzie miał wątpliwości co do uzyskania przez konsumenta pełnego pouczenia.

W realiach sprawy niniejszej takiej pewności bank nie miał w momencie otrzymania pozwu. Trudno z treści tego pisma wywodzić świadomość uprawnień konsumenckich strony powodowej w dacie jego sporządzenia. Natomiast bank miał taką pewność w momencie otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu, w którym strona powodowa ostatecznie i stanowczo wskazała na nieważność umowy i wskazała roszczenie główne w zakresie żądanej kwoty, a zatem wątpliwości co do stanu poinformowania powodów nie można się dopatrzeć. Dlatego Sąd uznał, że w zakresie wskazanej w pkt. 1 sentencji wyroku kwoty roszczenie stało się wymagalne z chwilą jego doręczenia pozwanemu w dniu 17 sierpnia 2021 roku (k.63) i odsetki za opóźnienie należą się od dnia następnego. Wobec powyższego w punkcie 3 żądanie odsetkowe zostało oddalone w zakresie okresu sprzed doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

Wobec uwzględnienia zgłoszonych w pozwie roszczeń głównych: o zapłatę i ustalenie – rozpoznanie zgłoszonych w pozwie roszczeń ewentualnych stało się bezprzedmiotowe, zaś wydanie wyroku w tym zakresie zbędne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.03.2021 r. w sprawie V ACa 479/20).

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz strony powodowej poniesione przez nią koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powodów (10.800 zł – zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcowskie) wraz z uiszczoną opłatą skarbową od udzielonych pełnomocnictw (34 zł). Charakter sprawy, stopień jej zawikłania, nakład pracy pełnomocnika procesowego powodów oraz wysokość mającej w

tej sprawie zastosowanie stawki minimalnej - nie uzasadniały przyznania zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)